

Akwarko – Fotomiejsca

Na jednej z wrześnieowych zbiórek w roku szkolnym 2012/2013 Fifcz przedstawił akwarku plan na pierwsze półrocze. Zaznajomił nas z grą Fotomiejsca.

Gra polegała na tym:

- *Na każdej zbiórce akwarko wykonało quest, za który otrzymało fotografie. Jeżeli zadanie było spełnione, mogliśmy sobie wybrać z trzech fotografii. Kiedy zadanie nie spełniliśmy, fotografia została nam przydzielona.*
- *Na każdej fotografii było miejsce z Zaolzia, na którym miało się wyfotografować sześciu akwarkowiczów. Żeby wszystko nie było takie proste, to z każdą fotografią dostaliśmy instrukcje.*
- *Każdą fotografię mieliśmy oddać w danym terminie. Za wszystkie oddane fotografie czekała nas nagroda w postaci Klondajku (zimowy wymarsz w góry). Ale uda nam się?*



Questy

Kadra przygotowała nam bardzo ciekawe zadania.

- *Jeden z pierwszych questów był dość dziwaczny. Przelaziliśmy przez środek opony. Opona wisiała na gałęzi drzewa. Wszystko było na czas. Z początku zdawało się, że będzie trudno, ale w końcu udało się nam quest zrobić.*
- *W tym queście każdy z nas chwycił się za linę. Następująco zaplątaliśmy się wokół siebie. Zadaniem było się rozplątać. Niestety nie udawało się nam rozplątywać. Powiedziałbym, że zaplątaliśmy się więcej, niż byliśmy.*
- *W dalszym queście mieliśmy zbudować napis Opty z kostek domino. Każdy pokolei stawiał jedną kostkę za drugą. Wszystko odbywało się w absolutnej ciszy, ponieważ nie mogliśmy przy wykonywaniu questu mówić. Przy ostatniej literce wszystkich zalał zimny pot. Ręka Jurka drgnęła a domino runęło.*
- *W następnym queście każdy dostał rurę. Stanęliśmy w kolejce. Za pomocą rur mieliśmy przesunąć piłeczkę na drugą stronę kolejki. Ten quest wymagał precyzności, której my nie posiadaliśmy. Piłeczka raz dotarła za środek kolejki, ale nigdy na jej koniec.*

Mieliśmy też inne questy np. układanie kubków za pomocą sznurków, układanie puzzli z zawiązanymi rękami i oczami. Większość questów nie zdołaliśmy wykonać. Mieliśmy trochę problemu z komunikacją między sobą. Lecz wszyscy się dobrze bawili.

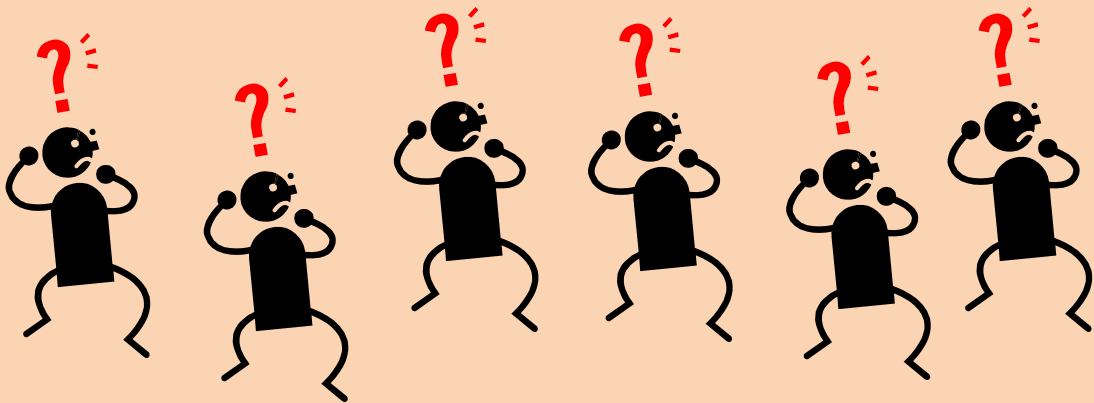
Wierzę, że następnym razem będzie lepiej.

Fotomiejsc

• Fotografia 1:

- miejsce: fontanna przy Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie.
- uczestnicy: Stacho, Wojta, Duduś, Brónio, Aneta, Ala

Musieliśmy mieć drużynowe tryczka. Pierwsze problemy z domówieniem spotkania.



• Fotografia 2:

- miejsce: Zamek Ropica
- uczestnicy: Stacho, Wojta, Mates, Duduś, Jaco, Brónio, Kasia

Na tej fotografii syncy mieli koszule z krawatem a Kasia miała ślubne szaty. Ukraińscy robotnicy, którzy remontowali zamek, se na nas patrzyli z wielkim podejrzeniem. Najwięcej śmiechu było, kiedy Mates wiązał krawatę.

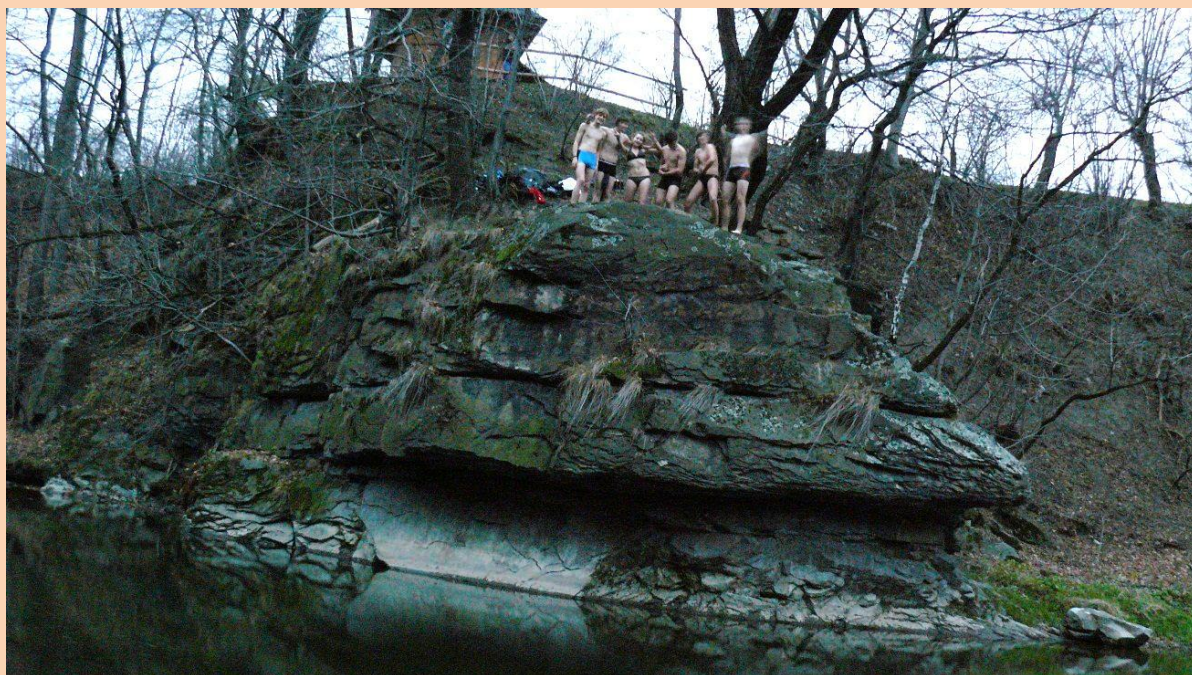


• *Fotografia 3:*

- *miejsce: Bełko w Gródku*
- *uczestnicy: Stacho, Wojta, Brónio, Jaco, Szarka, Ala*



*Na tej fotografii musieliśmy być w kąpielówkach.
Z opowiadań kolegów
niczego się nie dowiedziałem.*



• *Fotografia 4:*

- miejsce: skocznia w Nydku
- uczestnicy: Wojta, Szarka, Jaco, Brónio, Stacho, Ala

Przy fotografowaniu mieliśmy ubrane buty na narty.

Z opowiadań kolegów:

„Jaco bawił się zjeżdżaniem po skoczni na narciarskich butach, zaś Wojtek zachwyił się dziurą.”



• *Fotografia 5:*

- *miejsce: socha słowiańskiego boga Velesa w Kocobędzu*
- *uczestnicy: Jaco, Brónio, Stacho, Aneta, Ala, Kasia*

*Na tej fotografii miały być widzieć
tylko głowy.*



• *Fotografia 6:*

- *miejsce: katolicki kościół w Trzyńcu*
- *uczestnicy: Jaco, Brónio, Stacho, Ala, Aneta, Kasia*



Na fotografii powinna być przedstawiona Maryja z Józefem i Jezusem.



Wyfotografowaliśmy sześć z ośmiu fotografii. To znaczy, że nie wygraliśmy nagrody. Brakowało nam fotografii przy kolejce linowej pod Jaworowym z bałwanem i fotografii przy piecach wapiennych w Wędrynii. Największym problemem było się zejść w danym terminie. Może innym razem pójdzie nam lepiej. Ale było przyjemnie i humoru nie brakowało.

Duduś